61 1713

IARMARK MAŁZENSKI
SERDECZNEY MIŁOSCI
Załozony
przy *Weselnym Akcie*
i
SZLACHETNYM CONGRESSIE
Na gody Małżenskie
SŁAVVETNEGO PANA

JANA BADENKOTA

Mieszczanina Kupca Toruńskiego
z SŁAWETNA I. M. PANNA

MARIJA PETRONEŁA

SŁAWETNEGO niegdy PANA
TOBIASZA LINDNERA
Mieszczanina Kupca Torunskiego
Corą
Roku 1713. dnia 31 Stycznia
przez
P. S.

THORUNII,
Impressit JOHANNES NICOLAI, NOBIL. SENAT. ET GYMN. Typogr

A Coż teraz nowego słychać z Hiſpanii,
z Polſki; ż Ruſi,z Pomorſkiey, od Prus, y Anglii,
J od Rzeſzy Niemieckiey, czy Francuza zbito.
Czy do pokoiu obrać ſkutecznych zażyto.
Nie weſołe nowiny poſzti nąm donoſzą,
Lubo Boga o pokoy Ludźie nędzni proſzą,
I ze ſię zewſzyſtkich ſtron na woynę żabiera,
J tu i tam na placu dość woyſka umierá,
Odwagi y fortelow takich zażywaią,
Przez ktore niedobyrych fortec dobywaią,
Do ſzturmu zataczaią w przod działá burzące,
Ztych rzucaią karkaſy y bom by gorące.
A leć mnje to nowjny nie idą do ſmáku,
Przy pokoiu w iarmarkach ſzukam iá przyſmaku.
Poniewaſz ſię w Toruniu Jarmark odprawuie,
Na tym każdy Kupiec ſwoy towar prezentuie.
Wolno Kupuiącemu do upodobaniá.
Przepatruiąc. obieráć, i do targowania
Zabierać ſię i kupionym według ſwoiey woli,
Cieſzyc ſię, i zazywac poki Bog pozwoli.
Widzę, y wtym Congreſſie, cos na kſztałt Fariny,
Dorodne Wdowy, Panny, i grzeczne Dziewczyny.
Pierwſzy dotey faryny ſtawa dziś Pan Młody,
Wygrawſzy znaczny Kleynot, wyprawia nam gody,
Stawia na stoł potrawy, nie załuie trunku,
Znaiąc, ize wygrany Kleynot bez ſzacunku,
Sprowadza na to Mieyſce Muzykę rozliczną,
Potey chce z dział uderzyc ſalwę heroiczną.
U kontentowany tą wygraną odchodzi,
Niech teraz do Faryny, ochotny przychodzi,
A zeby wygnał Kleynot rowny czy podobny,
By tylko był do Grania godny i ſpoſobny.
Pan Młody do korzenia mysli ſię zabierać,
A iak nayprędzey kram ſwoy korzenny otwierać.
J Jey Mosc Panna Młoda bierze ſię do tego,
Aby kontentowała mysl Pana Młodego.
Znaydzie ſię tam Cynamon Serce weſelący,
Gozdziki, pieprz, i ſzafran zołądek grzeiący,
Korzen fiałkowy, i gałki muſzkatowe,
Takze kwiat, bo to rzeczy ſą wdzięcznę i zdrowe,
Cytwar, Kubaby, galgan; i poſilaiący

Kon-

Konfekt, jmbier z ſłabiałe członki zmacniaiący.
Małe, wielkie, rodzienki, Cukier do zaprawy,
Oliwki, Limonie, dla ſmaczney potrawy:
Nie z będzie na oliwie, galleſu doſtanie,
J inſzego korzenia na przypodobanie.
Szczęśliwaś Panno Młoda, zes upodobała
Korzennika, i iegos za męża obrała,
Korzenne, lecz i ſłodkie będą twe potrawy,
W korzennym kramie wdzięczne możeſz mieć zabawy.
Bierzcie od JeyMosci wzor Panienſki i wdowy.
Tak zbędziecie teſknice Serc, i mysli z głowy.
Dzis ieſt Jarmark miłosci, otwarta faryna,
Graycie, a wygrawaycie, dzis dobra godzina,
Probuycie ſzczęscia ſwego bez wſzelkiey odwłoki,
Kiedy ſię odprawuią przy muzyce ſkoki,
Był ten zwyczay u Ordy przed dawnemi laty,
Ze po smierci Hana ich uſtroione wſzaty,
Zoſtałe Damy iego, na twarz ſwą ſpuſzczone
Velum miały, będac nim doſtop otoczone,
Tym ſpoſobem ubrane wiedney ciemney ſali,
Zamknięte kilka godzin bez swiatla trzymali.
Po ktorey kazda wolno mogła ſię przechodźić,
Wieczorem Szłachcie do nich pozwolono wchodzic,
Gdzie ſobie wygrawali Zony iak w farinie
według ſzczęſcia, biorac tę ktora ſię nawinie,
wzakryciu i wciemnośći niewidząc tey twarzy,
J innych członkow ſkłada, iak ſię komu zdarzy
Słowa nie przemowiſzy do domu ie brali,
A tak z niemi do smierci bez braku mięſzkali,
Opuſcic, lub odmienic iuz ſię nie godziło.
Co ſię komu doſtało, muſiało być miło:
Czy grzeczna, czy nie grzeczna, młoda czyli ſtara,
Choc by ſię wten czas zeſzła i nierowna para.
Pan młody tę farinę grał we dnie, nie w Nocy,
Szczęscie iego było mu przy grze na pomocy,
Fundowane z młodosci wkupiec kiey biegłosci,
W obyczaiach przyſtoynych i bogoboynosci,
Wybrał ſobie i wygrał przyiaciela ſwego,
MARIIA PETRONELLE z Domu LINDNERSKIEGO.
Ta zacznosc urodzenia cnotami ſtwierdziła,
Przez ktore ſię przed Bogiem i Ludzmi w ſtawiła,

przy

przy urodzie zdobi ia wzor wſzelkiey ſkromnosci.
przyſtoynych obyczáiow, wſtydu, pobożnosci,
Roſtropnosc, i ciekawość daie zalecenie
Do goſpodarſtwa biegłosc, i dobre cwiczenie.
J *W*aſzec Moſcia panno ſzczęsliwies wygrała,
Gdys ſobie za Małzonka ſwoiego obrała.
przeſławetnego pana *J*ANA B*A*DENKOT*A*,
Ia konczac, zabieram ſię *W*aſzmoſciom na VOT*A*.
O przeſławetna Baro zyi długo ſzczęsliwie
Lata, w zdrowiu, w miłosci, fata niezyczliwe
precz uſtąpcie niech Bog da ſwa benedikcya,
prawica ſzczodrobliwa. *I*anowi z Marya,
*A*by wzgodzie ſpołeczney ſpokoynie mięſzkali,
Co rok zaſzczyt *M*ałżenſtwa z ſiebie wydawali.

GADKA.

Naczenie pewne maią białogłowy,
Od brzegu wewnatrz, az w grunt wydrozone,
Podługowate, do tego gotowy
Spoſobia ſtępel patczyſty od głowy.
Tym wgruncie ſamym rzeczy połozone,
Przybiaia az będą rozmiękczone,
Tym im zaprawne potrawy ſmakuią.
Co to ieſt ? Damy niech oto wotuią.